

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 7, Amos, Grzechy religijne

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 7 na temat Księgi Amosa, Grzechy religijne.

Kiedy studiujemy Księgę Amosa, jedną z rzeczy, które chciałem zrobić, było pomóc nam zrozumieć, zanim zaczniemy pracować nawet rozdział po rozdziale w całej księdze, było zrozumienie niektórych głównych poruszanych w niej tematów oraz obaw proroka oraz konkretne powody, dla których Bóg sprowadzi na naród wyrok za inwazję asyryjską, klęskę militarną i wygnanie.

Na naszej ostatniej lekcji rozmawialiśmy o grzechach społecznych, które były powszechne i widoczne w Izraelu w VIII wieku. Widzieliśmy, że Amos głosi ostrzeżenie ludziom, którzy popadli w samozadowolenie ze swojego bogactwa. To stało się celem, celem, a nawet Bogiem ich życia.

Rozmawialiśmy o tym, że ten materializm i chciwość doprowadziły ich do praktykowania ucisku i niesprawiedliwości społecznej. Dlatego Amos ostrzega tych, którzy nie dbają o swoich bliźnich. Pomiędzy sesjami rozmawialiśmy z dr Hildebrandtem i prawdopodobnie w większości przypadków dobrze, że nie jest to nagrywane, ale przypomniał mi bardzo dobry przykład z historii Kościoła, jak łączymy głoszenie ewangelii z troską społeczną .

Świetnym tego przykładem jest George Whitefield. Prawdopodobnie nie było nikogo, kto byłby bardziej zafascynowany dzieleniem się ewangelią i który miałby możliwość głoszenia ewangelii na wiele sposobów. Robił to w wielu sytuacjach, ale ważną częścią jego posługi było także zbieranie pieniędzy dla sierot w Gruzji.

I myślę, że to daje nam model. W Kościele istnieje tendencja do kładzenia całkowitego nacisku na posługę społeczną i troskę o potrzeby biednych, ale ostatecznie oznacza to porzucenie odpowiedzialności za dbanie o duchowe potrzeby ludzi. Ale myślę, że jest też druga strona tego, że czasami chcemy głosić ewangelię i rozmawiać z ludźmi o ich zagubionych duszach, ale musimy dbać o ich ciała, ich potrzeby fizyczne i społeczne.

A Bóg wzywa nas do holistycznej posługi, a misją Kościoła jest zarówno głoszenie ewangelii, jak i miłość bliźnich. Myślę, że szczegóły tego, jak to robimy, słowo Boże, dają nam zasady. A następnie my, jako indywidualni chrześcijanie i jako wspólnoty chrześcijańskie, podejmujemy decyzje dotyczące tego, w jaki sposób będziemy w to zaangażowani.

Ale Stary Testament kształtuje naszą etykę i nasz etos. Informuje o naszych wartościach. Myślę, że to jeden z powodów, dla których głoszenie i nauczanie Tory oraz nauczanie i głoszenie proroków jest tak ważne dla naszej dzisiejszej kultury.

Te grzechy społeczne są ważne. Jest jeszcze trzeci temat i trzeci akcent w Księdze Amosa. Chodzi raczej o skupienie się na grzechach religijnych Izraela.

I na to chciałbym, żebyśmy dzisiaj zwrócili naszą uwagę. Amos zamierza skonfrontować się z faktem, że mają fałszywe zrozumienie tego, na czym polega oddawanie czci, a także mają wadliwe zrozumienie tego, kim jest Bóg i jaki jest. Powtórzę jeszcze raz: grzechy społeczne i grzechy religijne nie są od siebie oddzielone.

Tak naprawdę są ze sobą powiązane i powiązane, bo na tym polega ich niesprawiedliwość społeczna. To ich chciwość i materializm pod wieloma względami prowadzą do wadliwego poglądu na uwielbienie, a także do wadliwego zrozumienia Boga. Amos nie tylko ostrzega ludzi, którzy popadli w samozadowolenie ze swojego bogactwa, nie tylko ostrzega ludzi, którzy dopuszczają się niesprawiedliwości wobec swoich sąsiadów oraz biednych i potrzebujących, ale także ostrzega ludzi, którzy przechodzą przez ruchy uwielbienia.

Myślę więc, że jest to trzeci temat i trzeci nacisk, czyli grzechy religijne Izraela w VIII wieku. Naród Izraela na tym etapie swojej historii stał się ludźmi, którzy podlegają aktom uwielbienia. Kluczowy fragment, który, jak sądzę, podkreśla to w Księdze Amosa, znajduje się ponownie w 5 rozdziale Amosa i poświęciliśmy temu rozdziałowi trochę czasu podczas ostatniej lekcji.

Chciałbym jednak spojrzeć na rozdział 5 Amosa, wersety od 21 do 24. Pan powie to na temat oddawania czci swemu ludowi, a to, co Pan tutaj faktycznie mówi, jest nieco szokujące i zaskakujące. Mówi: Nienawidzę i gardzę waszym świętem.

Nie podobają mi się wasze uroczyste zgromadzenia. Choćbyście mi składali całopalenia i ofiary zbożowe, nie przyjmę ich. I na ofiary pokojowe z tucznych zwierząt nie będę na nie patrzeć.

Zabierz ode mnie hałas Twoich pieśni. Melodii twoich harf nie będę słuchał. Naród izraelski aktywnie angażował się w oddawanie czci Bogu.

Przekonamy się, że ich sanktuaria w miejscach takich jak Dan, Betel, Beer-Szeba i Gilgal były ważne dla nich jako narodu. Jednak w czasie tych wszystkich zajęć oddawali cześć Bogu w sposób nieszczerzy i nie podobał się Bogu. Myślę, że zakres ich aktywności religijnej znajduje odzwierciedlenie w fakcie, że prorok wyraźnie wymienia siedem różnych rzeczy, którymi tutaj się zajmują.

I tak, coś w rodzaju liczby siedem, coś w rodzaju pomysłu na pełną listę. Robią wszystko, co można zrobić w zakresie rytuałów religijnych i kultu, ale Pan mówi: „Nienawidzę tego”. I nienawidzę twojej muzyki.

Nienawidzę waszego święta. Nie podobają mi się uroczyste zgromadzenia. Myślicie, że gromadzicie się, aby oddawać cześć Panu.

Nie chcę żadnej części tego. I Bóg nawet powie: zabierzcie hałas waszych pieśni. Nie dzieje się tak dlatego, że mieli jakieś kiepskie kantaty bożonarodzeniowe.

Dzieje się tak dlatego, że Bogu jest głęboko niezadowolone z oddawania czci, jakie tam się odbywa. Co się dzieje? Gdy spojrzymy na szerszą historię Starego Testamentu i zyskamy szersze zrozumienie kultu Izraelitów, kult Izraelitów na Północy został zepsuty z kilku różnych powodów. Wiąże się z tym długa historia.

Jeroboam I był królem, który założył północne królestwo Izraela. Odłączył się od Roboama. Odłączył się od domu Dawida i założył własne królestwo.

Robiąc to, zamiast ufać Bogu, że ustanowi królestwo zgodnie z obietnicą, Jeroboam zasadniczo ustanowił własny system wielbienia, próbując zachować lojalność ludu w północnym królestwie. Aby uniemożliwić im udanie się do Jerozolimy w celu oddawania czci i być może wciągnięcie ich z powrotem do sfery królów Dawida, wymyślił własny system religijny. Było to coś, co ostatecznie bardzo nie podobało się Bogu.

Bóg obiecał mu na początku, że jeśli będziesz mi posłuszny, pobłogosławię cię. Bóg stworzyłby to jako swego rodzaju przeciw-królestwo. Ale z powodu tych innowacji religijnych Bóg ostatecznie ogłasza wyrok na dom Jeroboama i Bóg ostrzega, że w przyszłości będzie nawet król o imieniu Jozjasz, który zniszczy i spali ołtarze i świątynie, które założył Jeroboam Utworzony.

Jeroboam zrobił kilka rzeczy. Były to jego własne innowacje religijne. Bezpośrednio pogwałcili to, co Bóg nakazał Izraelitom.

Pierwszą rzeczą, którą zrobił Jeroboam, było założenie dwóch odrębnych miejsc kultu. Jeden z nich znajdował się w Dan, w północnej części jego królestwa. Druga część była w Betel.

Ułatwiono ludziom oddawanie czci Bogu. Nie musisz jechać do Izraela. Nie musicie wychodzić z domów.

Możesz pozostać na ziemi. Ci z was, którzy są na północy, mogą oddawać cześć w Dan. Wy, którzy jesteście na południu, możecie oddawać cześć Bogu w Betel.

Było to pogwałcenie tego, co Bóg ustanowił jako właściwy sposób oddawania czci Bogu w Księdze Powtórzonego Prawa 12, gdzie lud miał oddawać cześć jedynie w miejscu, w którym Bóg umieścił swoje imię. Nie koniecznie oznaczało to w kontekście 12. rozdziału Powtórzonego Prawa, że będzie tylko jedno miejsce, ale to Bóg musiał być tym, który zainicjował miejsce, w którym to miało być. Ostatecznie dla ludu Izraela miejscem, gdzie Bóg umieścił swoje imię, była Jerozolima.

Zostało to ustalone już w czasach Salomona. Salomon zbudował świątynię. Bóg zamieszkał tam w sposób szczególny ze swoim ludem.

Jeroboam narusza to. Założył własne sanktuaria w Dan i Betel. Ponownie jest to niezgodne z tym, co Bóg nakazał ludziom zrobić w Księdze Powtórzonego Prawa 12.

Drugą innowacją ze strony Jeroboama było to, że Jeroboam umieścił w obu tych sanktuariach złotego cielca jako obraz Boga. Powtórzę jeszcze raz: nie był to fałszywy bóg. To nie był idol.

To nie był obcy bóg, ale był to bałwochwalczy obraz samego Boga. Prawdopodobnie ikonografia; oznacza to albo siłę Boga, albo Bożą płodność. Obrazy mogą nawet ukazywać, że Bóg jest niewidzialnym jeźdźcem na łydce.

Nie wiemy dokładnie, co to oznacza, ale używanie tego obrazu w sposób, który ponownie nie był usankcjonowany przez Boga, każdego rodzaju obrazu używanego do reprezentowania niewidzialnego Boga, ostatecznie umniejsza i poniża Jego chwałę. Otwiera to drogę do innych rodzajów bałwochwalstwa, które będą miały miejsce w historii Izraela, a Panu nie podobało się to. Jeroboam w pewnym sensie przypomina Aarona, który stworzył złotego cielca w Księdze Wyjścia 32.

Nie był to jeden z najwspanialszych momentów w historii Izraela i z jakiegoś powodu Jeroboam, ponieważ nie zna Pana w pełni i prawdziwie we właściwy sposób, wierzy, że jest to akceptowalna forma oddawania czci. Narusza to zasady Księgi Powtórzonego Prawa 13, która mówi, że Izraelowi nie wolno oddawać czci wizerunkom, nie wolno czcić bożków, fałszywych bogów czy też nie, i nie wolno im tworzyć wizerunków samego Boga. Ponownie, jedynym obrazem, który został zatwierdzony przez Boga, była Arka Przymierza, która przedstawiała podnózek tronu Bożego.

Jednak w Izraelu istnieje opór wobec wszelkiego rodzaju reprezentacji Boga w postaci bożków lub posągów. Jeroboam już na samym początku zepsuł kult Izraela, wprowadzając to. Z powodu tych innowacji religijnych, stanowiących jedną z krytyki wszystkich królów w północnym królestwie, żaden z nich w Księdze Królewskiej nie robi tego, co jest akceptowalne i słuszne w oczach Boga.

Nawet Jehu, który później dokonał oczyszczenia kultu Baala, dopuścił się zła w oczach Pana, ponieważ trwał w grzechach swego ojca, Jeroboama. Rzeczy, o których mówimy, to grzechy Jeroboama. Jeroboam zrobił jeszcze kilka innych rzeczy.

Ustanowił kapłanów, którzy nie byli Lewitami. Znowu naruszenie zasad kultu z Księgi Powtórzonego Prawa. Ustanowił dni święte, które nie zostały ustanowione ani usankcjonowane przez Boga.

Myślę, że w życiu Jeroboama mamy wspaniały przykład człowieka, który wierzy, że może czcić Boga na własnych warunkach. Bóg zawsze żądał od ludu Izraela, aby czcili go na jego warunkach. Myślę, że mamy tego świetny przykład, sięgający aż do Księgi Wyjścia, kiedy Bóg ustanawia przybytek.

To ma być miejsce kultu. To jest miejsce, w którym zamieszka chwała Boża. W samym środku tych instrukcji Aaron tworzy złotego cielca.

Będziemy oddawać cześć Bogu na swój sposób i na naszych warunkach. To sprowadza na ludzi sąd i gniew Boży. Grzechy Jeroboama pierwszego wyrządziły dokładnie to samo w przypadku królestwa północnego.

Amos, ponieważ jest prorokiem z południowego królestwa Judy i udaje się na północ, rozumie tę apostazję. To odstępstwo było od samego początku zakorzenione w kulcie Izraela. Jest problem z kultem Izraela.

Drugim problemem, ponownie związanym z historią Izraela, gdy Amos wkroczył w kontekst służby w królestwie północnym, było bałwochwalstwo Achaba i Izebel, które w rzeczywistości sprawiło, że kult Baala stał się akceptowalną częścią kultu Izraelitów. Izebel, ponieważ pochodzi z Tyru i z okolic, gdzie Kananejczycy czczą Baala, jej ojciec jest tam królem, a Achab poślubił ją prawdopodobnie ze względów politycznych. Zamierza promować kult Baala jako oficjalną religię państwową północnego królestwa Izraela.

16 rozdział 1 Księgi Królewskiej będzie mówił, że Achab był najgorszym królem, jakiego kiedykolwiek miał Izrael. Zrobił więcej zła niż którykolwiek z pozostałych królów. To jest głównym przedmiotem zainteresowania królów.

Pod wieloma względami Achab był prawdopodobnie skutecznym przywódcą pod względem militarnym i politycznym. Pod względem gospodarczym sprawy Izraela układały się pomyślnie, przynajmniej przez pewien czas w jego królestwie. Jednak najważniejszą rzeczą, którą Kings chce, abyśmy zrozumieli, jest to, że był on najgorszym królem, jakiego kiedykolwiek miał Izrael, ponieważ szerzył odstępstwo i propagował kult Baala.

Kiedy analizujemy historię Izraela, mimo że Eliasza, Elizeusza i król Jehu pojawili się na wiele sposobów, dokonali rzeczy, które w szczególności miały na celu oczyszczenie Izraela z kultu Baala, praktykowania kultu Baala, wprowadzenia pogańskich obrzędów płodności, kult aszer, żeńskich bogiń płodności, który stał się częścią kultu Izraelitów. W czasach Amosa i w VIII wieku istniał kult Baala. Byli tacy, którzy czcili Baala.

Byli tacy, którzy czcili Jahwe. Ale prawdopodobnie to, co mamy w większości sanktuariów w północnym królestwie, to synkretyczna mieszanka elementów kultu Jahwe połączonych z kultem Baala. Porozmawiamy o tym więcej, gdy dojdziemy do Księgi Ozeasza i tego, co Ozeasz ma do powiedzenia na ten temat.

Ale Amos z południowego królestwa Judy, czciciel Boga, który rozumie znaczenie świątyni jerozolimskiej, który ma ortodoksyjne rozumienie Boga, wkracza w ten bałagan, w którym panuje synkretyczna mieszanka. Istnieją elementy kultu Jahwe. Jest kult Baala.

Istnieją pogańskie rytuały związane z płodnością. Jest kult złotego cielca. Kiedy Amos wielokrotnie nawiązywał do różnych sanktuariów i tego, co się tam dzieje, można było dostrzec wiele aspektów samego wielbienia, które nie podobały się Bogu.

Jednakże w 5 rozdziale Księgi Amosa Amos nie skupia się na problemie kultu złotych cielców. Będzie o tym mowa w kilku innych miejscach. Nie będzie to kult Baala.

Jednak prawdziwym problemem z 5 rozdziału Księgi Amosa jest nieszczerłość serc ludzi oddających cześć Bogu. Odprawiacie te wszystkie religijne święta, święta, obrzędy i rytuały. Wymieniono siedem z nich, co daje nam w pewnym sensie pełną liczbę.

Ale powodem, dla którego Bóg ich nienawidzi, są nie tylko elementy synkretyczne. Powodem, dla którego Bóg szczególnie ich nienawidzi w tym fragmencie, jest to, że ich styl życia nie odpowiada praktykom religijnym. Zatem kiedy jako chrześcijanie mówimy o wykonywaniu czynności związanych z uwielbieniem, możemy o tym pomyśleć w ten sposób.

Zrobiłem to w swoim życiu. W niedzielę rano idę do kościoła i śpiewam te piosenki, ale tak naprawdę nie śpiewam ich z wielkim sercem. Nie śpiewam ich z wielkim entuzjazmem.

Wkładam pieniądze do talerza ofiarnego, słucham kazania, a przynajmniej w pewnym sensie słucham, po czym wychodzę i nie wydaje się, żeby to nabożeństwo naprawdę na mnie wpłynęło. Nie na tym skupia się tutaj Amos. To jest problem.

To jest problem, którym musimy się tutaj zająć. Ale nieszczerłość uwielbienia, z którą ma tutaj do czynienia, polega na tym, że nie prowadzą oni takiego życia, jakie prowadzą, nie prowadzą swoich praktyk biznesowych ani nie traktują swoich sąsiadów. Nie prowadzą życia zgodnego ze spowiedzią, przestrzeganiem zasad, rytuałami i twierdzeniem, że są ludem Jahwe, który Go miłuje.

A gdy Pan powie: zabierzcie ode mnie hałas waszych pieśni przy dźwiękach waszych harf, nie usłucham. Nienawidzę waszej muzyki, nienawidzę waszych obrządków, nienawidzę waszych poświęceń. Nie chodzi tylko o to, że robią to połowicznie.

Co mówi Pan, niech sprawiedliwość wyleje się jak woda, a sprawiedliwość jak potok wiecznie płynący. Tak więc, patrząc na grzechy religijne, z którymi boryka się Amos, wracamy do kwestii społecznych, o których mówiliśmy. Bóg jest niezadowolony z ich oddawania czci, ponieważ myśleli, że sposobem na zadowolenie Boga, żyjąc z Nim w przymierzu, jest po prostu przestrzeganie rytuałów.

Bóg chce im przypomnieć, że jeśli żyjecie w przymierzu ze mną, jestem Bogiem świętym i sprawiedliwym. Jestem Bogiem sprawiedliwości. Jestem Bogiem, który troszczy się o biednych i potrzebujących.

Jestem Bogiem, który cię wybawił z niewoli egipskiej. Jeśli masz zamiar mnie oddawać cześć, musi się za tym kryć styl życia odpowiadający temu, co wyznajesz. Zatem powodem, dla którego Pan nie lubi ich muzyki i pieśni, jest to, że mogą nawet używać ortodoksyjnych słów, ale nie prowadzą ortodoksyjnego stylu życia.

Tora mówi, że jeśli będziesz miłował Boga całym swoim sercem, konsekwencją tego będzie to, że będziesz także miłował swego bliźniego jak siebie samego. Tak długo, jak nie postępowali sprawiedliwie, w kulcie Izraela nie było nic, co podobałoby się Bogu. Zlekceważyli etyczny wymiar przymierza i swoją relację z Bogiem.

John Walton opowiada o religii na starożytnym Bliskim Wschodzie oraz o tym, w jaki sposób poganie wypełniali swoje obowiązki religijne i obowiązki nałożone na nich przez bogów, po czym poczynił następujący komentarz. Mówi, że na starożytnym Bliskim Wschodzie, głównym obowiązkiem człowieka w zakresie oddawania czci Bogu i jego relacji z Bogiem, był postrzegany jako główny obowiązek w sferze kultu. Bóstwo nie ceniło etycznej i moralnej dobroci danej osoby tak wysoko, jak jej kultowa świadomość.

Nie oznacza to jednak, że starożytne religie Bliskiego Wschodu lub bogowie innych ludów starożytnego Bliskiego Wschodu nie dbali o etykę. Możemy przyjrzeć się starożytnej literaturze Bliskiego Wschodu i dostrzec tę obawę. Oznacza to jednak, że w innych kulturach ta troska nie była tak najważniejsza, jak w przypadku Izraela, który żył w przymierzu z Jahwe, swoim Bogiem.

Walton przekazuje nam tutaj, że ludzie na starożytnym Bliskim Wschodzie wierzyli, że dopóki wypełniają swoje obowiązki, składają ofiary, odprawiają swoje rytuały, odprawiają swoje rytuały, dają swoim bogom wystarczającą ilość pożywienia i mięsa oraz piwa do picia, dopóki bogowie byli szczęśliwi i usatysfakcjonowani, bogowie ci byli zadowoleni z tego, co oferowali im ludzie. Często, gdy starożytni mieszkańcy Bliskiego Wschodu, gdy w ich kulturze wydarzyła się katastrofa, próbowali ustalić, którzy bogowie rzeczywiście się na nas rozgniewali. Co zrobiliśmy? Często tak naprawdę nie mają sposobu, żeby się o tym dowiedzieć, ale próbują przebłagać swoich bogów w ten sposób, że znajdziemy boga, którego rozżłościliśmy, i dajmy mu dużo mięsa, dajmy mu dodatkową dawkę piwa tym razem i może ci bogowie będą z nas zadowoleni. Izrael uwierzył w kłamstwo, że mogą zrobić to samo z Bogiem.

Zaufali idei, że dopóki odprawiamy nasze rytuały, dopóki odprawiamy nasze rytuały, możemy wejść do naszego społeczeństwa, do naszej kultury, do naszego codziennego życia i możemy robić, co chcemy. I wracamy do tego fragmentu z 2. rozdziału Amosa. Przychodzisz do świątyni, aby oddać cześć Bogu, i robisz łożę z płaszcza, który wzięłeś od biednego sąsiada, do którego według Księgi Wyjścia miałeś wrócić go co wieczór, albo wylewasz Bogu ofiary z napojów z wina, które nałożyłeś na sąsiada w ramach kary i za co go oszukałeś. Nie możesz w ten sposób zadowolić Boga.

I tak oto jest ten temat. Amos, grzech religijny Izraela, na którym Amos szczególnie się skupia, to nie tylko apostazja, to nie tylko bałwochwalstwo, to nie tylko złoty cielec, to nie elementy Baala, które zostały do tego wprowadzone. Ostatecznie jest to dychotomia pomiędzy ich kultem, rytuałami i stylem życia.

To jest temat i jest to motyw, który pojawia się u wielu proroków Starego Testamentu. A starszy rodzaj modelu ewolucyjnego i zrozumienia historii Izraela był taki, że prorocy próbowali pozbyć się rytualizmu wcześniejszej religii. Niektórzy krytyczni uczeni nazywali proroków innowatorami, którzy przynieśli do Izraela ideę etycznego monoteizmu.

Myślę, że dokładniejsze zrozumienie jest takie, że prorocy zdawali sobie sprawę z wartości i znaczenia rytuałów. To znaczy, Tora nakazywała praktykowanie tych rytuałów. Rytuały te były legalnym sposobem oddawania czci Bogu.

Stanowiły uzasadniony sposób wyrażania miłości, oddania, zaangażowania i wartości Boga. Kiedy złożyłem ofiarę i wzięłem zwierzę od mojego bydła, które było cenną własnością i zostało ofiarowane Bogu, był to znaczący akt oddania. Kiedy wspominałem Paschę i przestrzegałem tych rytuałów, kiedy przestrzegałem szabatu, był to sposób przypominania sobie o wartości Boga i oddawania Mu czci.

Tego chciał Pan. Pan chciał tych rzeczy. Ale prorocy sprzeciwiają się temu, że rytuał bez stylu życia jest czymś, co nie podoba się Bogu.

więc wiele fragmentów , które poruszają tę kwestię. Powtórzę raz jeszcze: nie odrzucają rytuałów. Nie mówią ludziom, żeby porzucili praktyki uwielbienia.

Przypominają ludziom, że praktyki uwielbienia nie wystarczą. W 1 rozdziale Izajasza, wersety 10 do 15 czytamy coś, co moim zdaniem bardzo dobrze pasuje do tego, co mówi Amos w rozdziale 5 Amosa, wersety 21 do 24. Postuchajcie tego.

Słuchajcie słowa Pańskiego, władcy Sodomy, i słuchajcie nauki Boga naszego, ludu Gomory. Wyobraź sobie, co czuliby przywódcy Judy, gdyby nazywano ich Sodomą i Gomorą, co jest uosobieniem niegodziwości w Starym Testamencie. Oto, co mówi Izajasz.

Czym jest dla mnie mnogość waszych ofiar? Mam dość waszych całopaleń z baranów i tłuszczu waszych dobrze karmionych zwierząt. Nie mam upodobania w krwi byków, baranków i kozłów. A więc znów jest tak jak w Amosie.

Długa lista wszystkich rzeczy, które robią dla Boga i Boże powiedzenie: Gardzę tymi rzeczami i nienawidzę ich. Nie dlatego, że nienawidzi rytuału, ale dlatego, że nienawidzi hipokryzji. Werset 13.

Kiedy przyjdiesz stanąć przede mną, kto wymagał od ciebie tego deptania moich dworów? A ludzie mogli powiedzieć: „No cóż, masz, Panie”. To ty kazałeś nam to robić, ale Bogu nie podoba się sposób, w jaki to robią. Werset 13.

Nie przynosz więcej próżnych ofiar. Kadzidło jest dla mnie obrzydliwością. Księżyc w nowiu i szabat oraz zwoływanie zgromadzeń.

Nie mogę znieść nieprawości na uroczystym zgromadzeniu. W porządku, te rzeczy były ważne dla Boga. Są ludzie, gdy Bóg ustanawia prawo dotyczące sabatu w Torze, którzy są surowo karani za nieprzestrzeganie tego prawa, ale Bóg nie chce tylko przestrzegania sabatu.

A w wersecie 15 mamy następujący problem. Gdy wyciągniesz do mnie ręce, zakryję przed tobą oczy moje. Choćbyście się modlili wiele, nie wysłucham, bo wasze ręce są pełne krwi.

Dobra. Podnoszą ręce do Boga i składają ofiarę, modlitwę i uwielbienie. Wyrażają swoje oddanie Bogu.

Bóg nie widzi ich oddania. Widzi krew swoich sąsiadów, którą wykorzystali. I myślę, że ludzie w czasach Izajasza mogli protestować.

Przywódcy powiedzieliby: „Hej, jesteśmy szanowanymi członkami społeczności”. Nie jesteśmy mordercami. Nigdy tego nie robiliśmy.

Ale pozbawiając biednych środków do życia, wykorzystując ich, okradając ich majątek, okradając ich możliwość cieszenia się dziedzictwem i dziedzictwem, które dał im Bóg, w oczach Boga nie byli lepsi niż mordercy. I tak, kiedy oni wykonują te wszystkie rytuały, Bóg ich nie widzi. Bóg widzi kryjące się za tym nieposłuszeństwo i lekceważenie Jego przykazań.

Jeremiasz w swoim kazaniu świątynnym, w którym ostrzega lud, że przyjdzie na niego sąd. Dlatego. Jeremiasz rozdział 7, werset 21 do 26.

Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodajcie swoje całopalenia do swoich ofiar i jedzcie mięso. Dobra. Wciąż składajcie mi te wszystkie ofiary, ale jeśli nie zmienicie swego postępowania, to na nic się to nie zda.

Wiersz 22. Albowiem w dniu, w którym ich wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie rozmawiałem z waszymi ojcami ani nie rozkazałem im w sprawie całopaleń i ofiar. Bóg mówi, że nawet ci nie kazałem tego robić.

I myślę, że Jeremiasz w skrajnie retoryczny sposób mówi, że kiedy Bóg dał ci prawo, to tak, jakbyś miał pomyśleć o wartości i pierwszeństwie posłuszeństwa wobec rytuałów. Bóg nawet o tym nie mówił. Bóg kazał ci przestrzegać Jego konkretnych przykazań.

I mówi: Ale dałem im to przykazanie. Słuchajcie mojego głosu, a będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem i postępujcie tak, jak wam przykazuję, aby było wam dobrze. Ale oni nie byli posłuszni i nie nakłonili swego ucha, lecz postępowali według własnych rad i zatwardziałości swoich złych serc i cofali się, a nie naprzód.

Od dnia, w którym wasi ojcowie wyszli z tej ziemi, aż do dnia dzisiejszego nieustannie wysyłam wszystkie moje sługi, proroków, a wy ich nie słuchacie. Dobra. Bóg mówi, że nawet ci nie rozkazałem w tej sprawie.

Relatywnie rzecz biorąc, była to nieistotna część przymierza Boga z ludem Izraela. Na starożytnym Bliskim Wschodzie w ogóle obrzędy kultowe, obowiązki kultowe, składanie bogom darów, ofiar, pożywienia i napojów. To była kluczowa rzecz.

Bóg Izraela był inny. To przymierze ma wymiar etyczny, odmienny od wszystkiego innego na starożytnym Bliskim Wschodzie. A potem prawdopodobnie w jednym z najlepszych i najbardziej znanych fragmentów proroków mniejszych, w Księdze Micheasza, Micheasz poruszy tę samą kwestię w odniesieniu do ludu Judy.

Micheasz, rozdział 6, wersety 1 do 8. Ponownie, jest to kolejny fragment, który bardzo dobrze pokrywa się z tym, co mamy w rozdziale 5 Amosa, wersety 21 do 24. Micheasz stawia pytanie, cóż, czego Bóg oczekuje od swojego ludu? I pyta: czego tak naprawdę Bóg od ciebie chce? Micheasz wyobraża sobie czciciela, który przychodzi do Boga i mówi w wersecie 6: Cóż mam stanąć przed Panem i pokłonić się Bogu na wysokościach? Czy mam pójść z nim z całopaleniami lub z rocznymi cielętami? Czy Pan byłby zadowolony z tysięcy baranów lub dziesięciu tysięcy rzek oliwy? Mam na myśli, że gdybym złożył tak hojną ofiarę i ofiarę, czy naprawdę tego chce Bóg? Czy mam dać mojemu pierworodnemu za moje przestępstwo owoc mojego ciała za sól? A gdybym złożył w ofierze własne dziecko? To byłoby najwyższe poświęcenie. Odpowiedź jest taka, że nie jest to najważniejsza rzecz, jakiej Bóg oczekuje od swego ludu.

Pierwszą rzeczą, którą ci powiedział, stary człowieku, jest to, co jest dobre, czego wymaga od ciebie Pan, abyś czynił sprawiedliwość, miłował dobroć i pokornie chodził ze swoim Bogiem. I taki jest etos. To jest troska proroków.

Nie są innowatorami, którzy wprowadzają do Izraela monoteizm religijny lub etyczny. Są to ludzie, którzy przypominają narodowi Izraela i narodowi Judy, że zobowiązania wynikające z przymierza wobec Boga nie obejmują jedynie twojej aktywności religijnej. Obejmuje to także troskę i troskę o bliźniego.

I wszystkie te rzeczy, wszystkie te rzeczy są częścią tego, czego Bóg oczekuje od swego ludu. Będą inne fragmenty u Amosa, gdzie Amos będzie wskazywał narodowi Izraela na daremność dalszego wykonywania swoich praktyk religijnych, na daremność wykonywania czynności związanych z praktykami religijnymi, kiedy nie robią tego, co Bóg im nakazał to zrobić. Zatem Amos będzie mówił o ich sanktuariach i o tym, że więcej rytuałów, więcej przestrzegania zasad, więcej religii, więcej praktyk, to nie to, co ich uratuje.

Amosa, rozdział 4, wersety 4 i 5. Dostajemy tu całkiem sporą dawkę proroczego sarkazmu. Amos mówi: Przyjdź do Betel i popełnij przestępstwo. Idź do Gilgal i pomnóż występki.

Prorok nakazuje im, aby nadal grzeszyli. To oczywiście powinno nam powiedzieć, że coś się tu dzieje. Jest coś, co prorok próbuje powiedzieć.

Prorok mówi: spójrz, możesz przyjść do Betel i do sanktuarium, które się tam znajduje, do tego miejsca, które jest pamiętane jako dom Boży, ponieważ Bóg ukazał się tam Jakubowi w Księdze Rodzaju. Możecie tam przychodzić i odprawiać wszystkie swoje rytuały, ale tak naprawdę jedyne, co robicie, to dalsze przekraczanie prawa. Możesz przyjść do Gilgal i pomnożyć swoje występki.

To, co tak naprawdę robili, kiedy przybywali do tych miejsc, to pomnażanie swoich ofiar. Pomnażali swoje ofiary. Bóg mówi, że ostatecznie po prostu dodajesz do swoich grzechów przez to wszystko, co robisz, na końcu wersetu.

Przynoś swoje ofiary każdego ranka. Przynoś dziesięcinę co trzy dni. Z pewnością Bóg musi być zadowolony, jeśli ofiarowują mu swoje dziesięciny i dają je ze swojego bydła, swoich finansów i swoich produktów.

Nie tego chce Bóg. Składajcie dziękczynną ofiarę z tego, co zakwaszone i ogłaszajcie dobrowolne ofiary. Publikujcie je, bo tak lubicie czynić, ludu Izraela, wyrocznia Pana Boga.

Mamy więc tutaj kolejny fragment, podobnie jak w rozdziale piątym, kilka czynności religijnych, o których tu mowa, ale z perspektywy Amosa i Boga, jedyne, co oni robią poprzez zwiększanie swoich praktyk religijnych, to zwiększanie liczby swoich wykroczeń. Amos rozdział piąty, wersety piąty i szósty, tak mówi Pan do domu Izraela: szukajcie mnie i żyjcie. Dobra? A idea poszukiwania Boga u proroków Starego Testamentu idzie w parze z ideą słowa „nawrócić się”, „pokutować”, „okazać”.

Mają odwrócić się od swego grzechu i żarliwie szukać Boga. Mają Go kochać całym sercem, umysłem i siłą. Mają go usunąć z tyłu i umieścić z powrotem na pierwszym planie.

Ale kontrastem jest: szukaj mnie i żyj, kontrast w wersecie piątym jest taki, że nie szukaj Betel. Nie wchodźcie do Gilgal i nie przechodźcie do Beer-Szeby. Zatem znowu wspomniano o trzech różnych sanktuariach, ale szukanie Boga to nie to samo, co szukanie swoich sanktuariów.

I myślę, że to spowodowałoby rozłączenie tych ludzi, bo oni są, te dwie rzeczy są ze sobą powiązane. Jak możesz tak mówić? A oto sąd, który spadnie na Izrael. A wyrok ten padnie konkretnie na miasta i miasteczka, w których znajdują się te sanktuaria.

Prorok mówi: Gilgal na pewno pójdzie na wygnanie, a Betel obróci się wniwecz. Postrzegali te sanktuaria jako miejsca, które miały ich chronić. Patrzyli na Gilgal, Betel i Beer-Szebę w ten sam sposób, w jaki mieszkańcy Judy na południu patrzyli na Jerozolimę.

Hej, tu jest Bóg. To jest dom Boży. Bóg zamierza nas chronić.

A same sanktuaria stały się rytuałami przynoszącymi szczęście. Bóg stał się króliczą łapką. Jeremiasz mówi, że zamieniłeś świątynię w jaskinię złodziei.

To kryjówka dla przestępców. I myślisz, że Bóg cię ochroni. Kiedy Jezus oczyścił świątynię, zacytował kazanie świątynne Jeremiasza i powiedział: Zamieniliście mój dom w jaskinię złodziei.

Amos mówi to samo o Gilgal, Betel i Beer-Szebie. A tam, w wersecie piątym, mówi to, mówi: Gilgal na pewno pójdzie na wygnanie. Posłuchaj, jak to brzmi po hebrajsku.

W przypadku tej gry słów prorocy są znani i słyną ze swoich gier słownych, często służących do wyjaśnienia przesłania. Prorok to mówi: Gilgal na pewno pójdzie na wygnanie. Ha-Gilgal- galo - yigle .

Słowo iść na wygnanie, galah , Gilgal, związek tych słów. Ha-Gilgal, nazwa miasta, galo , bezokolicznik, yigle , pójdzie na wygnanie. Kiedy to słyszą, wpadają na szokujący, niewiarygodny pomysł.

Wow, miejsca, którym jeszcze zaufaliśmy, że nas wybawią, ostatecznie będą miejscami, które będą celem Bożego sądu. Myślę, że lekarstwem na tego typu wadliwy pogląd na Boga i tego rodzaju zrozumienie jest to, że możemy manipulować Bogiem poprzez nasze rytuały i praktyki. I ostatecznie tym właśnie jest cała ludzka religia.

Jest to próba zmanipulowania Boga, aby zrobił dla nas to, czego od niego oczekujemy, zamiast oddawać Mu cześć i oddawać Mu chwałę i cześć, na jaką zasługuje. Jest to ciągła pokusa w kulcie. Wierzę, że system ustanowiony na Wieży Babel stworzy tę wieżę, aby sprowadzić do nas Boga, spotkać się z Nim i oddawać Mu cześć na naszych warunkach.

Na tym właśnie polegał kult wszystkich fałszywych bogów na starożytnym Bliskim Wschodzie. Była to próba zmanipulowania bogów, aby zrobili to, czego ostatecznie chcieli, aby Bóg dla nich zrobił. Przesłaniem Starego Testamentu jest to, że Bogiem nie można manipulować.

Bóg tego nie zrobi i nie można Go wykorzystywać. Aby więc skorygować ten wadliwy pogląd na Boga i dać ostrzeżenie tym ludziom, którzy wykonywali ruchy uwielbienia, którzy myśleli, że ich ofiary religijne i oddawanie czci w miejscach takich jak Betel i Gilgal były wszystkim, czego potrzebowali, Amos nie tylko musi zmienić swoje rozumienie kultu. Amos ostatecznie musi się zmienić i zrewidować swoje rozumienie Boga.

I tak zaczyna się przesłanie Amosa i widzieliśmy główne poruszane w nim tematy: ostrzeżenie dla ludzi zadowolonych z bogactwa, ostrzeżenie dla ludzi, którzy dopuszczają się niesprawiedliwości, ostrzeżenie dla ludzi, którzy przechodzą przez ruchy uwielbienia. Kiedy Amos rozpoczyna swoje przesłanie, pamiętajcie, że mamy bardzo skoncentrowaną antologię słów Amosa, składającą się z dziewięciu

rozdziałów, które mogą przedstawiać kilka lat służby i to, co mówił ludziom. Amos zaczyna w ten sposób : Pan ryczy z Syjonu i wydaje swój głos z Jerozolimy.

Pasterze pasterzy lamentują, a szczyt Karmelu więdnie. Jeśli wierzą, że mogą cieszyć się swoim bogactwem, ignorować Boga i po prostu udawać, że Bóg jest tam jako ich talizman, aby ich błogosławić, jeśli potrafią wykonywać ruchy uwielbienia i przynosić swoje ofiary i ofiary, myśląc, że Bóg będzie z nich zadowolony że muszą postrzegać Boga jako ryczącego lwa i burzę z piorunami. I nie przychodzi mi do głowy przestanie, które byłoby bardziej praktyczne i bardziej korzystne dla tych ludzi, ponieważ cieszyli się tym czasem niesamowitego dobrobytu, ponieważ uważają, że w ich relacji z Bogiem wszystko jest w porządku ze względu na ich pobożność religijną.

Amos już na początku konfrontuje ich z potężnym obrazem Boga. Ten obraz Boga, ci ludzie, którzy brali Boga za coś oczywistego. Wow, co za konfrontacja, gdy widzimy ten pomysł, Pan jest jak ryczący lew, a Pan jest jak burza z piorunami.

Takie jest wprowadzenie do przestania i teologii Księgi Amosa. Jedną z cech jednoczących Księgę Amosa jest to, że prorok nieustannie powraca do koncepcji Boga jako ryczącego lwa i Boga jako burzy. Powiedziałem wam w pierwszym filmie, że jedną z rzeczy, która przyciągnęła mnie do mniejszych proroków, jest to, że, jak sądzę, istnieje pragnienie, aby Pan rozpałił się w waszym sercu, kiedy studiujecie te księgi, a nie tylko po to, aby je poznać, nie tylko poznać ich przestanie i teologię, ale poznać, czcić i miłować Boga proroków.

Kiedy prorocy mówią o Bogu, jednym z powodów, dla których studiowanie ich jest tak odświeżające i przyjemne, jest to, że prorocy nie używają filozoficznych kategorii teologii systematycznej, aby mówić o Bogu. Bądźmy szczerzy, to ważne i są ludzie, którzy to kochają, poświęcają swoje życie. Teologia systematyczna może być sucha, filozoficzna i rutynowa w sposobie patrzenia na Boga.

Prorocy nie mówią o atrybutach Boga w jakiś filozoficzny sposób ani o całej wszechobecności, wszechobecności, wszechwiedzy i wszechmocy, ani o wszystkich tych ideach i kategoriach, których używamy. Kategorie te są ważne i mają swoje miejsce, ale prorocy będą raczej mówić o Bogu za pomocą obrazów i metafor. Te obrazy i metafory, jeśli w wyobraźni pozwolimy im wsiąknąć w nasze życie lub jeśli pozwolimy duchowi Bożemu posługiwać się tymi metaforami i wyrzyc je w naszych sercach, wierzę, że mamy szansę poznać Boga w głębszy i pełniejszy sposób .

Myślę, że jest to coś, co odnosi się ogólnie do Starego Testamentu. W Starym Testamencie znajduje się kilka niesamowitych metafor Boga. Jest to inny sposób patrzenia na Boga niż ten, który mamy w Nowym Testamencie. Bóg jest ukazany przede wszystkim w Starym Testamencie.

Bóg jest królem i naród Izraela, który żył pod władzą króla, naród starożytnego Bliskiego Wschodu, który wiedział, jak wygląda królestwo, mógł zrozumieć ten obraz. Bóg spotkał ich tam, gdzie byli. Użył metafory zaczerpniętej z ich doświadczeń i życia, czegoś, co bardzo dobrze znali, czegoś, co było konieczną i istotną częścią ich życia.

I mówi: Bóg odnosi się do swego ludu tak, jak król odnosi się do swego poddanego. Naszym zadaniem jako chrześcijan jest to, że nie możemy żyć w takiej kulturze, wrócić i zrozumieć, co to oznaczało. Co to znaczy żyć pod zwierzchnictwem Boga? Co to znaczy żyć pod Bogiem, jak opisano w Psalmie 115? Robi, co mu się podoba.

Jak mamy pod tym żyć? Jak na to reagujemy? Jak oddajemy cześć Bogu w świetle faktu, że jest On królem? Jedną z innych metafor Boga w Starym Testamencie jest to, że Bóg jest wojownikiem. Nieczęsto myślimy o Bogu w ten sposób. Kiedy zajmujemy się kwestiami etycznymi i moralnymi świętej wojny i tego typu sprawami w Starym Testamencie, często było to coś, czego używali albo liberalni chrześcijanie, albo chrześcijanie ateści, aby w pewnym sensie dyskredytować Stary Testament.

Etyka Starego Testamentu, Bóg Starego Testamentu, nie chcemy go znać. Ale Bóg jest wojownikiem. Jeśli przyjmiemy to jako słowo Boże, musimy się przed tym ugiąć i zastanowić się, jakie są tego konsekwencje.

Czy w ogóle potrafimy znieść fakt, że Bóg rzeczywiście przedstawia siebie w ten sposób? Bóg jest sędzią i Bóg jest pasterzem. W 40. rozdziale Księgi Amosa mówiliśmy o tym, że Pan sprowadzi swój lud z wygnania i Pan będzie go nosił w swoich ramionach. Nawet najdelikatniejsze z owiec, on poniesie.

Są takie delikatne obrazy i metafory Boga. Bóg jest ojcem, który kocha lud Izraela. Bóg jest mężem poślubionym Izraelowi.

Przymierze, które Bóg zawiera ze swoim ludem, jest relacją wyłączną. Ozeasz będzie nam podkreślał, że Bóg odnosi się do swego ludu i Bóg go kocha, pomimo tego, że był on niewierny temu związkowi małżeńskiemu. W Księdze Amosa metafory Boga jako lwa i burzy będą przewijać się przez całą księgę.

Widzimy to w pierwszym rozdziale: Pan ryczy z Syjonu. Zwróć uwagę na to, co jest napisane w rozdziale trzecim Księgi Amosa, wersecie czwartym. Czy lew ryczy w lesie, gdy nie ma ofiary? Czy młody lew krzyczy ze swojej jaskini, jeśli nic nie wzięt? Uznałeś Boga za coś oczywistego.

Musisz myśleć o Bogu w tym kontekście już teraz jako o Bogu, który potencjalnie może cię pożreć tak, jak lew pożera swoją ofiarę. W rozdziale trzecim, wersecie ósmym lew zaryczał. Kto się nie będzie bał? Pan Bóg przemówił.

Kto może nie prorokować? Gdyby się zastanawiali, dlaczego Amos tu jest? Dlaczego Amos przybył do Izraela z południa, aby z nami porozmawiać? Mówi, że ostrzeżenia proroka są jak ryk lwa. Gdy będę wam mówił o nadchodzącym wygnaniu, powiniście usłyszeć echo Boga ryczącego jak lew. A jeśli wybuchnie przeciwko tobie, wyrok będzie szybki i surowy.

Rozdział trzeci, werset 12. Jak będzie wyglądał ten sąd? I to jest, moim zdaniem, jeden z najbardziej przerażających fragmentów Księgi Amosa. Tak mówi Pan: Jak pasterz ratuje z paszczy lwa dwie nogi lub kawałek ucha, tak synowie Izraela, którzy mieszkają w Samarii, zostaną wybawieni za pomocą rogu kanapy i części łożka. Tak, będą ocaleni, którzy wyjdą z tego sądu, ale Izrael, kiedy Bóg z nimi skończy, będzie jak baranek wyrwany z paszczy lwa.

Pozostaną tylko dwie nogi lub kawałek ucha. Albo zaufaliście swoim wystawnym domom, wszystkiemu, co zostanie uratowane z Samarii, narożnikowi kanapy i części łożka. Bóg jest ryczącym lwem.

Sobie z tym poradzić. Rozdział piąty, werset 19, kiedy nadejdzie dzień Pański, a oni myśleli, że to będzie czas, kiedy Bóg ich wybawi i Bóg wybawi ich od wrogów, to miał być dzień światła. Amos mówi: nie, to będzie dzień ciemności.

Dlaczego? Bo sąd, który na was sprowadzi Bóg, będzie taki, jak gdyby człowiek uciekał przed lwem, a go spotkał niedźwiedź. Albo wszedł do swego domu, gdy uciekł lwowi i niedźwiedziowi, oparł swój dom o ścianę i został ukąszony przez węża. Ten obraz Boga w postaci ryczącego lwa przewija się przez całą Księgę Amosa.

I bierze to, bierze ten obraz i stawia go przed tym po prostu zadowolonym z siebie, w pewnym sensie traktującym Boga jako coś oczywistego. Myślę, że to przemawia do naszej kultury, kultury, która mówi: „Hej, Boże, weź go za coś oczywistego”. Albo chrześcijanie, którzy po prostu wierzą, że wiecie, że Bóg jest Bogiem miłości.

Bóg jest Bogiem miłosierdzia. Skupmy się na tym. Nie mówmy o jego sprawiedliwości.

Nie mówmy o jego świętości. Nie mówmy o wiecznej karze piekła. To są rzeczywistości dotyczące Boga, z którymi musimy się zmierzyć.

I cenię Stary Testament, ponieważ przypomina mi, czy czuję się z tym komfortowo, czy nie, taka jest rzeczywistość tego, kim jest Bóg. Przypominają mi się Opowieści z Narnii, pytanie o Aslana: czy jest bezpieczny? Oczywiście, nie jest bezpieczny. To lew i nie jest bezpieczny, ale jest dobry.

I myślę, że Bóg Starego Testamentu objawia się w ten sposób. Nie jest Bogiem, który jest bezpieczny. Nie jest Bogiem, z którego możemy skorzystać.

Nie jest Bogiem, którym możemy manipulować. Nie jest Bogiem, którego możemy uważać za coś oczywistego. To lew ryczący.

Innym obrazem Boga jest to, że jest On burzą z piorunami. A dla ludzi, którzy czcili Baala i postrzegali go jako Boga burzy, Stary Testament skoryguje to zrozumienie i powie, że to nie Baal jest Bogiem burzy. To nie Baal jeździ na obłokach.

To Jahwe. Ale znowu, koncepcja burzy i burzy, którą Bóg wkrótce sprowadzi na swój lud, jest jedną z dominujących metafor Boga w Księdze Amosa. Rozdział 4, werset 13.

Oto bowiem Ten, który kształtuje góry i stwarza wiatr, i oznajmia człowiekowi, co myśli jego, który wywołuje ciemność poranka i stąpa po wyżynach ziemi, Pan, Bóg Zastępów, to jego imię. Bóg Zastępów nadejdzie na ciebie jak burza. I to on stworzył wiatry i wszystkie rzeczy z tym związane.

Rozdział 5, wersety 8 i 9. Ten, który czyni Plejady w Orionie, który zamienia głębokie ciemności w poranek i zaciemnia dzień w noc, który przywołuje wody morskie i wylewa je na powierzchnię ziemi, ten Pan, Jahwe, to imię jego, który sprawia, że na mocnych wybucha zagłada, tak że na twierdzę przychodzi zagłada. Nie chcę spotkać takiego Boga. Nie chcę spotkać tej szalejącej burzy.

Rozdział 9, wersety 5 i 6. Pan Bóg Zastępów, który dotyka ziemi i ona się roztapia, wszyscy w niej mieszkający płaczą i wszystko wznosi się jak Nil i opada ponownie jak Nil w Egipcie, który buduje swoje górne komnaty w niebiosach, który na morzach buduje sklepienie swoje, który wzywa wody morskie i rozlewa je na powierzchnię ziemi, Jahwe jest jego imieniem. To jest Bóg, którego zna Izrael. I to jest Bóg, z którym Izrael będzie musiał się uporać.

Ostateczny sąd Izraela w Amosie, rozdział 9, wersety od 1 do 4, zostanie opisany jako trzęsienie ziemi, które zniszczy naród. I pamiętajcie, że Amos głosił w Izraelu dwa lata przed trzęsieniem ziemi. Amos konfrontuje się ze społeczeństwem, które ulega aktom uwielbienia.

Aby to skorygować, zapewnia im właściwe zrozumienie Boga: Bóg jest ryczącym lwem. Bóg jest potężną burzą.

Bóg jest kimś, przed kim jesteśmy odpowiedzialni i którego musimy traktować poważnie. Mam tylko nadzieję, że ten obraz i obraz Boga pozostaną z nami, gdy będziemy studiować wszystkich mniejszych proroków i będą stale przypominać, kim naprawdę jest Bóg i jaki naprawdę jest.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 7 na temat Księgi Amosa, Grzechy religijne.

